

KRZYSZTOF DYBCIAK (Warsaw, Poland)
e-mail: k.dybciak@upcpoczta.pl

[Rev:] Wojciech Kudyba, *Wiersze wobec Innego*, Towarzystwo Przyjaciół Sopotu Sopot 2012, Biblioteka Krytyki / Biblioteka „Toposu”, t. 72, 173 s.

Inna inność nowych poetów. Zapewne najtrudniej w tej świetnej książce będzie przebrnąć niektórym czytelnikom przez tytuł, może ich zniechęcić tak demonstracyjnie wyeksponowany „Inny” kojarzący się z modnym, ale i zbanalizowanym kręgiem problematyki bliskiej politycznej poprawności. Znamy ten ciąg skojarzeń: inność – odmienność – mniejszość (represjonowana oczywiście) – zagadnienie nietolerancji itd. Jednak na następnych stronach miłe zaskoczenie, autor nie idzie tą zadeptaną drogą, lecz wybiera trudniejszą i mniej uczęszczaną dróżkę. Inny rozumiany jest w perspektywie personalistycznej, jako podmiot, inność to wspaniały świat osobowy, tajemniczy, nie do zastąpienia, w jakimś wymiarze transcendentny. W tak rozumianej inności nie ma wykluczania ani elitaryzmu – inny to osoba, którą może być każdy a która mnie współ-konstituuje, bez innych moje życie jest niepełne. Najambitniejsze próby spotkania Innego to rzeczywistość religijna, jak pisze autor: „najbardziej radykalna wersja transgresji – przekroczenie granic świata dostępnego zmysłom” (s.144).

Wojciech Kudyba, chcąc uniknąć nieporozumień recepcyjnych, już we wstępie odcina się od obcych mu spolityzowanych metod czytania i pisania o poezji: „Doświadczenie czytelnicze podpowiada, że wybitne teksty literackie odsłaniają zwykle bardziej skomplikowaną rzeczywistość ludzkiego bycia-w-świecie niż ta, którą da się wytłumaczyć procesami dominacji tej lub innej płci, grupy etnicznej czy ekonomicznej” (s. 6). Stąd deklarowany na początku książki postulat dialogu ze sztuką słowa jest tak odmienny od wspomnianych sposobów zdeterminowanych ideologicznie: „Poznawanie literatury jest tu (...) maksymalną otwartością na jego [dzieła] osobność, swoistym powierzeniem się jego głosowi, uległością wobec jego własnych roszczeń. Etyka czytania uwrażliwia na „inność” dzieła, zachęca do niezbędnej otwartości czytającego na powie-

rzony mu tekst. Więcej: każe w nim widzieć przekaz etycznie nacechowany” (s. 7-8).

Nic więc dziwnego, że najbardziej interesują Wojciecha Kudybę utwory literackie, poszukujące takiej inności – osobowej, ale zakorzenionej w transcendencji, dlatego najgłębszy wymiar interpretacji liryki ma prowadzić do naznaczonych *sacrum* rejonów. Ten filozoficzno-teologiczny zamiar przenika się w *Wierszach wobec innego* z celami filologicznymi – zrozumieniem i wyjaśnieniem zagadek tekstu poetyckiego. Mamy tu do czynienia z oryginalnie skomponowaną książką, zbiorem szkiców analizujących oraz interpretujących utwory współczesnych poetów, jakby monografią złożoną z indywidualnych lektur. Tom Wojciecha Kudyby stanowi zwieńczenie nurtu badawczego, który trzeba nazwać polską sztuką interpretacji. Zaczęło się to w latach 60., szybko kulminując w przełomowym tomie *Liryka polska. Interpretacje* pod redakcją Jana Prokopa i Janusza Sławińskiego. Potem wspomniany nurt wiedzy o literaturze wzbogacał się o kolejne pozycje, ale chyba nikt nie opublikował książki składającej się tylko z zapisów lektur poszczególnych utworów, nawet autorzy wspomnianej antologii. Recenzowany tom nie jest tylko popisem sprawności warsztatowej krytyka i literaturoznawcy, ale również spójną wypowiedzią światopoglądową, zorganizowaną wokół kilku idei, zintegrowaną aksjologicznie.

Kunszt interpretacyjny i bezbłędna erudycja autora służą nie tylko rozszyfrowywaniu znaczeń liryki, lecz prowadzą odbiorcę od artystycznych gier językowych do spraw ogólniejszych, spoza świata estetycznego, nieraz dyskutowanych w przestrzeni debat publicznych. Dlatego przy okazji wiersza Wojciecha Wencła omawia autor sprawy masowej kultury, zwłaszcza pornobiznesu jako uprzedmiotowienia, a nawet „utowarowienia” kobiety; wiersz Janusza S. Pasierba pozwala podjąć kwestie agresywnego antyklerykalizmu traktującego z nienawiścią i wykluczającego duchownych katolickich; utwór Wojciecha Gawłowskiego aktualizuje zagadnienie stosunku współczesnych ludzi do niepełnosprawności; wiersz Ewy Lipskiej prowadzi do refleksji nad urynkowaniem obecnej sztuki i stosunku do śmierci.

Dlatego nie wydaje mi się słuszna lokalizacja metodologiczna Małgorzaty Czerwińskiej, cytowana na okładce tomu, sytuująca pisanie o literaturze Wojciecha Kudyby najbliżej „krytyki archetypicznej i francuskiej krytyki tematycznej”. Naprawdę najbliższy jest on hermeneutyce oraz personalizmowi i filozofii dialogu, szczególne połączenie tych stanowisk filozoficznych nadaje rys oryginalności światopoglądowi prezentowanemu w omawianej książce – rzadkie jest w Polsce nawet wśród filozofów łączenie Bubera, Mouniera, Gadamera z Levinasem. O

takiej inspiracji świadczą nie tylko bezpośrednie odwołania i cytaty, lecz również rozumienie literatury i roli poety, który powinien być kimś, „kto każe powierzyć się transcendencji, skłania do żywej relacji z Niewidzialnym; kto rozbija nas z lęków przed „zawłaszczeniem” przez Transcendencję, ukazując relację z nią jako „trochę inną odmianę wolności”? Nie wiemy tego na pewno, ale poeta, który jest bohaterem omawianego utworu, taką właśnie funkcję wypełnia” (s. 145).

Adaptacja metod hermeneutycznych i wpisanie się w krąg osobowej filozofii dialogu, skłania do nazwania Wojciecha Kudyby-krytyka współczesnym przedstawicielem nurtu krytyki personalistycznej, bodaj najcenniejszego w polskiej literaturze minionego stulecia; zainicjowanego działalnością Irzykowskiego, Bolesława Micińskiego, Miłosza, Tymona Terleckiego, a w ostatnich dekadach tworzonego przez Kijowskiego, Błońskiego, Łukasiewicza, Burka. Omawiany tom Wojciecha Kudyby przynosi sporo wartości poznawczych i to jest wymiar naukowy, jednocześnie jest wypowiedzią krytycznoliteracką, czyli działaniem w kulturze, próbą wpływania na jej przemiany. A oddziaływać chce Kudyba nie tylko kształtem i jakością nowego tomu krytycznoliterackiego, ale i wprowadzając na arenę literacką grupę bliskich sobie poetów. Ich wysoką ocenę sygnalizuje już zestawieniem lektur ich wierszy z odczytaniem utworów czołowych polskich poetów: Herberta, Miłosza, Różewicza lub pisarzy tak charyzmatycznych jak Karol Wojtyła. Poeci, których Wojciech Kudyba zestawia z najlepszymi, to twórcy młodzi lub średniego pokolenia, drukujący regularnie na łamach trójmiejskiego dwumiesięcznika „Topos” i w serii poetyckiej Biblioteka „Toposu”. Wymieńmy ich nazwiska: Przemysław Dakowicz, Wojciech Gawłowski, Jarosław Jakubowski, Wojciech Kass, Krzysztof Kuczkowski. W omawianych przeze mnie, świetnie napisanych esejach interpretacyjnych Kudyba udowadnia wybitność twórczości poetów „Toposu”, równocześnie kształtuje wzorzec rozumienia ich liryki, wydobywając elementy i wartości personalistyczne, często religijne.

Wojciech Kudyba w środowisku literackim dotąd znany był bardziej w roli poety, pięć zbiorów poetyckich zapewniło mu wysoką pozycję w młodszej generacji pisarzy, o tomie *Gorce Pana* jako arcydziele liryki pisali czołowi obecnie polscy krytycy: Tomasz Burek i Maciej Urbanowski. Teraz zaprezentował się Kudyba znakomicie w roli krytyka, łącząc kompetencje literaturoznawcze (jest profesorem w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego) z talentem pisarskim. W *Wierszach wobec Innego* widać pióro poety w klarownej polszczyźnie, ocieplaniu dyskursu emocjami, celnych sformułowaniach. Stosuje nawet środki typowo poetyckie, ale poznawczo sfunkcjonalizowane, np. omawiając

poemat Wojtyły sens światopoglądowy oddaje grą słów „kairos” (czas) – „Kyrios” (Pan), czy przy omawianiu wiersza Tkaczyszyna-Dyckiego wykorzystując bliskość dźwiękową (a w utworze znaczeniową) słów „podążać-pożądać”. W poprzednich, niepoetyckich książkach Wojciech Kudyba bliższy był bieguna naukowości, ponieważ monografie o Norwidge i Pasierbie, choć dobrze napisane i skonstruowane, nie były tak nasycone literackością, jak omawiany teraz zbiór piętnastu studiów interpretacyjnych.

Wiersze wobec Innego wskazują jeszcze na inne zjawisko charakterystyczne dla literatury minionego półwiecza. Pojawiła się spora grupa wszechstronnych pisarzy, o których trudno jednoznacznie powiedzieć, kim są przede wszystkim: poetami czy krytykami, czasem również badaczami. To przypadki nie tyle Miłosza i Herberta (u nich wielka poezja wyraźnie góruje nad dyskursywną prozą), co Zbigniewa Bieńkowskiego, Barańczaka, Kornhausera, Zagajewskiego, wśród młodszych Koehlera i Wencła. Zjawisko pełnienia dwu ról, artysty słowa i publicysty lub krytyka, rozszerzyło się w ostatnich latach na prozaików – przychodzą na myśl nazwiska Horubały, Pilcha, Wildsteina, Ziemkiewicza (poprzedników też mają niezłych: Brzozowski, Irzykowski, Gombrowicz). Dobrze to świadczy o wszechstronności naszych pisarzy i na ogół nie sygnalizuje spragmatyzowania czy abstrakcyjności poezji lub prozy fabularnej; raczej sygnalizuje większą estetyzację krytyki i publicystyki.

Bibliografia:

Wojciech Kudyba, *Wiersze wobec Innego*, Towarzystwo Przyjaciół Sopotu, Sopot 2012, Biblioteka Krytyki / Biblioteka „Toposu”, t.72, s. 173.

Informacja o Autorze recenzji:

Krzysztof Dybciak, prof. dr hab., historyk i teoretyk literatury, doktorat (1980) w Instytucie Badań Literackich PAN, habilitacja (1986) w KUL, tytuł profesora (otrzymany z rąk Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Lecha Kaczyńskiego, Warszawa 2007), kierownik Katedry Literatury XX Wieku w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Członek Towarzystwa Naukowego KUL, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Nagrody: Fundacji Kościelskich (w Genewie, 1981), Fundacji POL-CUL z Australii (1987), stypendium Institut Wissenschaften vom Menschen w Wiedniu (1994). Najważniejsze książki: *Gry i katastrofy* (Warszawa-Kraków 1980), *Personalistyczna krytyka literacka. Teoria i opis nurtu z lat trzydziestych* (Wrocław 1981), *La grande testimonianza* (Bologna 1981), *Polen im Exil* (Frankfurt am Main 1988), *Karol Wojtyła a literatura* (Tarnów 1991), *Trudne spotkanie* (Kraków 2005). E-mail: k.dybciak@upcpoczta.pl